

Gotowi na smog?

Pyły, benzopiren
i kryzys energetyczny
STRONY 2-3



Misja: podwójna korona

Wywiad z Moniką Marzec, trenerką
MKS FunFloor Lublin
STRONY 8-9



MAGAZYN



Zostało im niecałe pół roku

Zakończenie budowy Dworca Metropolitalnego powinno nastąpić w lutym przyszłego roku. Taki termin pozostaje dziś obowiązującym, choć nie ma gwarancji, że się to nie zmieni

PIĄTEK

9

WRZEŚNIA 2022
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Strony 10-11

Pyły i benzopiren.

Premier mówi, że węgiel na zimę będzie. Jego partyjny szef pozwala palić w pi...
Tym razem nie covidow...



Sławomir Skomra

Dwa słowa wstępu. Polska, kraj leżący na złożach węgla, ma poważny problem z tym surowcem. Pod ziemią mamy **68 MILIARDÓW** ton węgla kamiennego i **34 MILIARDY** ton węgla brunatnego.

Ale problemem jest to, że nasze kopalnie nie są w stanie wydobyć go więcej niż robią to obecnie.

– Polskie kopalnie wydobywają rocznie **54 MILIONÓW** ton. 11 mln ton to węgiel koksujący, który nie nadaje się dla energetyki. Tylko 2 mln ton to węgiel do palenia w domach – wyliczał nam niedawno Jerzy Markowski, górnik, ekspert górniczy i były wiceminister przemysłu i handlu za rządów SLD.

Skąd te kolejki

Dlatego przez lata dodatkowo nam potrzebny węgiel sprowadzaliśmy. W 2021 roku import wyniósł 12 mln ton z czego 8,3 mln ton z Rosji. Po wybuchu wojny, rosyjskiego węgla nie mamy.

Brakuje nam na rynku około 4-5 mln ton, a to paliwo głównie do ogrzania domów i mniejszych elektrowni. Jako, że węgla nie ma, to jest drogi.

O ile rok temu tona kosztowała ok. 1 tys. zł, o tyle teraz trzeba wydać 3-4 razy więcej. Stąd też biorą się **KOLEJKI** przed kopalniami, jak ta przed Bogdanką. Właściciele składów opału i osoby prywatne nocują w ciężarówkach czy ciągnikach, aby w końcu dotrzeć do punktu sprzedaży i załadować towar.

Sytuacja nie jest łatwa. Lubelski Węgiel Bogdanka właśnie poinformował, że wstrzymał wrześniowe zapisy na sprzedaż węgla.

– Niniejszym informujemy, że w dniu 05.09.2022 r. została ukończona rejestracja gospodarstw domowych zapisujących się na zakup węgla z puli przeznaczonej na miesiąc wrzesień 2022 roku w LW Bogdanka S.A – podała górnicza spółka.

Dodaje, że ponowna rejestracja chętnych – a na razie zapisało się około 5 tys. osób – będzie możliwa „w dniu rozpoczęcia nowej sesji zapisów”.

Chodzi o to, że kopalnia musi dysponować nową pulą opału przeznaczonego dla gospodarstw domowych na następne miesiące. Nie wiadomo, kiedy to się stanie.

Czym palić?

Ale nie o węglu miało być, a o smogu.

Choć to ściśle powiązane sprawy.

Wiele razy premier i najważniejsi politycy PiS zapewniali, że opał będzie. Że węgla nam na zimę nie zabraknie, że nikt nie będzie marzył. Ale w pewnym momencie coś się zmieniło i na jaw wyszło, że sprowadzenie surowca z dalekich krajów nie jest operacją łatwą.

– Ceny węgla są determinowane cenami na rynku światowym. Przede wszystkim staramy się pozyskać węgiel z różnych kierunków z całego świata, i to wychodzi całkiem nieźle, natomiast nie zastąpi

w krótkim czasie ośmiu tysięcy składów węglowych – a to prywatni przedsiębiorcy, którzy mogą sobie kształtować ceny tak, jak chcą – ogłosił właśnie Mateusz Morawiecki i dodał, że poprosił Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, aby zbadał, czy na rynku nie ma zмовы cenowej.

– Wskazujemy na to, że o ile w całym sezonie grzewczym dostępność węgla będzie niewątpliwie bardzo wysoka, o tyle na samym początku warto zamawiać węgiel z dostawą na grudzień lub na styczeń, bardziej na styczeń, czyli z pewnym odroczeniem – poradził szef rządu.

Jednak jeszcze wcześniej głos zabrał prezes Jarosław Kaczyński, prezes PiS. Na jednym ze spotkań z wyborcami powiedział wprost: – Sprowadzamy węgiel z różnych kierunków, zwiększyliśmy produkcję węgla do ogrzewania w polskich kopalniach i te kilkanaście milionów ton dostarczymy. Ktoś powie, że kilkanaście tysięcy ton to za dużo, ale to jeszcze trzeba posortować i po sortowaniu zostaje jedna trzecia. Sortowanie jest konieczne, bo tylko

węgiel sortowany nadaje się do palenia w nowoczesnych piecach, bo tylko te stare piece, zwane kociuchami, mogą wykorzystywać węgiel, który służy do opalania w wielkich elektrowniach czy elektrowniach – przemawiał.

I tu dochodzimy do sedna. Ta zima będzie ciężka nie tylko ze względu na węgiel, ale za sprawą smogu.

Już w lipcu Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska

dopuszcza (czasowo) do handlu najgorszej jakości węgiel, który został zakazany kilka lat temu właśnie z tego powodu, że jest trujący.

Polska Grupa Górnicza zaczęła nawet sprzedawać miał węglowy, którym w Polsce nie można (było) palić od 2018 roku.



Gotowi na smog?

W piecach niemal wszystkim. Minister zdrowia bierze pod uwagę powrót maseczek. Wzrosty, ale antysmogowych



Smog nadchodzi

I jeszcze słowo od jednego polityka. Tym razem minister zdrowia, Adam Niedzielski. W RMF FM został zapytany o to, czy rząd rozważa rozdawanie obywatelom masek antysmogowych. Minister odpowiedział: – Przeanalizujemy to, ale na razie spokojnie. My oczywiście jesteśmy przygotowani na to, żeby takie rezerwy państwowe tworzyć. Ale zobaczymy, jak będzie wyglądała sytuacja.

Polska ma ze **SMOGIEM** problem.

Jak podaje serwis analityczny Airly roczna norma wyznaczona przez WHO wynosząca 15 ug/m³ w 2021 roku została przekroczona aż w 15 z 16 województw. Najwyższe stężenia PM_{2.5} zarejestrowano w województwach: śląskim, małopolskim i łódzkim. – Najlepszym powietrzem oddychają mieszkańcy województw: pomorskiego oraz zachodniopomorskiego.

Tu trzeba wyjaśnić, że PM_{2.5} to aerozole atmosferyczne, których średnica nie jest większa niż 2,5 mikrometra. To pył zawieszony, który jest uznawany za najgroźniejszy dla zdrowia człowieka. Wszystko dlatego, że jest on bardzo drobny, przez co z łatwością może przedostać się bezpośrednio do krwiobiegu.

– Wśród miast objętych analizą (w okresie 01.08.2020-01.08.2021) pod względem PM_{2.5} największym zanieczyszczeniem charakteryzowały się Rybnik i Kraków. Roczne stężenie PM_{2.5} w Rybniku (najbardziej zanieczyszczone miasto) stanowi 600 proc. aktualnej rocznej normy WHO. Stężenie PM_{2.5} w Rybniku jest 3-krotnie wyższe niż w Gdańsku (miasto o najlepszej jakości powietrza). Z analizowanych miejscowości tylko w Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim oraz Gdańsku udało się utrzymać jakość powietrza poniżej wyznaczonej normy – dodają analitycy.

Gorsze paliwo, wyższe stężenia

To wszystko ma wpływ na nasze zdrowie. Nie jest żadną już tajemnicą, że smog zabija. A tej zimy, ze względu na to, że będzie można w piecach palić czym, zagrożenie wzrośnie.

Że tak właśnie będzie, jest niemal pewne.

Na początku września Sejm przegłosował ustawę w sprawie dopłat do źródeł ciepła. Dotyczy ona głównie pieniędzy i tego, ile mieszkańcom wypłacić dodatku do ogrzewania. Ale ustawa została uzupełniona o poprawki posłów PiS, a te wskazują na możliwości zawieszenia norm jakości węgla aż na dwa lata oraz o odstępstwach od dopuszczalnych wartości emisji.

Będzie to możliwe „przypadku nadzłej potrzeby utrzymania dostaw ciepła” – czytamy w dokumencie i wskazanie jest na ciepłownię powyżej 1 MW.

– Oznacza to, że na składach będzie dopuszczony do sprzedaży węgiel bardziej zsiarzony, zawierający więcej popiołu i wilgoci. Co gorsze, mimo wysokich cen węgla, obywatele nie będą mieli żadnej gwarancji co do jego jakości. Gorsze paliwo oznacza zwiększone emisje spalin i – tym samym – wyższe stężenia szkodliwych pyłów i rakotwórczego benzo-pirenu.

Polska od dekad jest państwem o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu w Unii Europejskiej. W związku z tym rocznie przedwcześnie umiera tu około 50 tysięcy osób. W nadchodzącym sezonie grzewczym ta liczba może ulec zwiększeniu

– stwierdza jasno Polski Alarm Smogowy.

Chaotyczne i doraźne działania

Krzysztof Gorczyca, ekoaktywista z Lublina z Towarzystwa dla Natury i Człowieka stwierdza jasno, że słowa Jarosława Kaczyńskiego są „puszczeniem oczka” do Polaków.

– Że oponami nie można palić, ale już starą szmatą czy plastikową butelką już tak – komentuje. – Zanieczyszczenie powietrza jest tym co zabija Polaków najczęściej jeśli wziąć pod uwagę czynniki niezawinione. Czyli takie, na które nie mają oni bezpośredniego wpływu, że nie podjęli żadnych działań, aby sobie zaszkodzić.

Polski Alarm Smogowy zauważa, że wszystkich tych problemów można by uniknąć, gdyby wcześniej władza skuteczniej realizowała działania związane z ocieplaniem domów czy wymianą pieców węglowych.

– Obecne decyzje rządu i Sejmu to nie tylko zatrzymanie walki ze smogiem, ale pełny odwrót od antysmogowych regulacji. Normy jakości węgla wraz z zakazem sprzedaży kopciuchów i uchwałami antysmogowymi są filarami polityki antysmogowej. Zamiast stabilnej polityki energetycznej wyznaczającej cele i realizującej plan rząd wykonuje chaotyczne i doraźne działania: namawianie do palenia gałęziami, zawieszenie norm i próby osłabienia uchwał antysmogowych – alarmuje PAS.

Lubelskie także ma taką uchwałę.

Została przyjęta w 2021 roku. Na jej mocy w nowobudowanych domach nie można już montować pieców na paliwa stałe, jeśli będzie istniała możliwość podłączenia do sieci ciepłowniczej lub gazowej.

Ale inne przepisy na razie nic w kwestii smogu nie zmieniają. Uchwała stwierdza, że od 1 stycznia 2024 roku w regionie będzie obowiązywał zakaz używania pieców najgorszej jakości. Od roku 2027 dopuszczone będą tylko kotły klasy piątej, a od 2030 roku - spełniające wymogi normy ekoprojektu.

Pieniądze i procedury

Z diagnozą PAS zgadza się także Gorczyca.

– Trafiłem na wyliczenia, że na dopłaty do opału rząd zamierza wydać trzy razy więcej pieniędzy niż na program „Czyste Powietrze” – mówi Krzysztof Gorczyca. – Przecież całej obecnej sytuacji można było uniknąć, gdyby wcześniej skuteczniej przekonywać ludzi do ocieplania domów. Gdyby przeznaczyć na to duże pieniądze i uprościć procedury. Jest rzeczą wiadomą, że do ogrzania dobrze ocieplonego domu trzeba mniej opału. Zamiast pięciu ton węgla ktoś potrzebowałby tylko dwóch. Różnice między ocieplonym, a nie ocieplonym budynkiem to nawet 60 proc. mniej zużytej energii.

Dopłaty

Państwo wprowadziło (a część jeszcze wprowadza) dopłaty do opału. Można starać się o 3 tys. zł na zakup węgla. Kolejne pieniądze nie zostały jeszcze ostatecznie zatwierdzone, ale już wiadomo, ile takie dopłaty wyniosą;

* 3000 zł – dopłata do pelletu oraz innego rodzaju biomasy, w szczególności (brykietu drzewnego, słomy, ziarna zbóż),

* 2000 zł – dopłata do oleju opałowego,

* 1000 zł – dopłata do drewna kawałkowego,

* 500 zł – dopłata do gazu LPG.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stawia na bardziej ekologiczne rozwiązania i modyfikuje swoje programy. W ramach „Ciepłego Powietrza” można otrzymać wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domu do 30, 37 lub 69 tys. zł oraz do 47 lub 79 tys. zł przy dotacji z prefinansowaniem.

Z programu „Ciepłe Mieszkanie” dotacja może wynosić do 17 500 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania, do 26 900 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania i do 39 900 zł dla najwyższego poziomu dofinansowania.

Krzysztof Gorczyca także mówi o pieniądzach, a raczej o tym, że osoby chore przez smog będzie trzeba leczyć. A to także kosztuje. – To są realne pieniądze. Z jednej strony daje się dopłaty na opał, z drugiej trzeba będzie wydać więcej na leczenie ludzi.



FOT. PIXABAY

Polska wśród krajów najbardziej zagrożonych niedoborami wody

Poziom retencji w Polsce wynosi tylko 6,5 proc., podczas gdy w całej Europie ten odsetek jest znacząco wyższy i np. w Hiszpanii sięga aż 45 proc. Jak podają PGW Wody Polskie, aby sprostać potrzebom gospodarki i przeciwdziałać skutkom suszy, poziom retencji w Polsce powinien być przynajmniej dwukrotnie wyższy

Wody Polskie raportują, że retencjonowanie w Polsce jest na poziomie 6–7 proc., podczas gdy średnia europejska sięga 15–20 proc. Natomiast my – bazując na naszej wiedzy związanej z pracą dla miast – wiemy, że ta retencja w miastach jest zdecydowanie mniejsza. I to wynika przede wszystkim z faktu, że brakuje zbiorników retencyjnych, które są po prostu kosztownymi inwestycjami – mówi prezes Retencja.pl Tomasz Grochowski.

Stres wodny

W Polsce na jednego mieszkańca przypada rocznie około 1,8 tys. m³ wody, ale w okresach suszy jej ilość spada nawet do 1,1 tys. m³. W Europie średnia jest prawie trzykrotnie wyższa i wynosi ok. 5 tys. m³ na osobę. Tymczasem według definicji przyjętej przez ONZ granicą „stresu wodnego”, czyli zagrożenia deficytem wody, jest próg 1,7 tys. m³ na osobę. Tym samym

Polska jest jednym z państw najbardziej zagrożonych kryzysem wodnym, który postępuje wraz ze zmianami klimatycznymi.

Dlatego – jak podkreśla PGW Wody Polskie – potrzebne są kompleksowe działania w celu zachowania zasobów wodnych na poziomie, który będzie wystarczający dla rosnącej populacji mieszkańców Polski, dla rolnictwa i innych gałęzi gospodarki.

Złap deszcz

Takim działaniem jest właśnie retencja, czyli zachowanie wody opadowej w miejscu, gdzie ona spadła. Zbiorniki retencyjne gromadzą ją w okresie nasilonych opadów i stanowią rezerwar wody na czas suszy.

– Jest szereg programów, które wspierają retencję – zauważa prezes zarządu Retencja.pl. – Był program Moja Woda, który pozwalał na to, żeby każdy Jan Kowalski w Polsce mógł retencjonować wodę i otrzymać 80 proc. zwrotu z finansowania takiej inwestycji. Są programy takie jak w Gdańsku czy w Gdyni, które finansują zbiorniki retencyjne i ogrody deszczowe zarówno dla domów jednorodzinnych, jak i wspólnot mieszkaniowych. W Katowicach był program, który wspierał zielone dachy i każdy obiekt, który go posiadał, był zwolniony z podatku od nieruchomości. Z kolei we Wrocławiu program Złap Deszcz motywował do tego, żeby zainwestować w infrastrukturę, która zatrzyma wodę w miejscu jej powstawania, i przez ostatnie dwa lata zaakceptowano w nim ponad 400 wniosków. Widać więc, że te programy działają i też mam nadzieję, że ich oferta w najbliższych latach będzie bogatsza.

Obecnie przepisy pozwalają na tworzenie przydomowych oczek wodnych i ogrodów deszczowych zasilanych wodami opadowymi bez zgód czy pozwoleń wodnoprawnych. Właściciele działek, ogródków i gospodarstw rolnych mogą przy tym skorzystać z samorządowych i rządowych programów wspierania retencji, jak np. flagowa Moja Woda, koordynowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wnioskodawcy mogą uzyskać w tym programie dofinansowanie do 5 tys. zł (do 80 proc. kosztów inwestycji) m.in. na utworzenie oczka wodnego. W dwóch dotychczasowych edycjach złożono już ponad 55 tys. wniosków. Termin nowego naboru nie został jeszcze ogłoszony, ale Moja Woda to program przewidziany na lata 2020–2024.



Tę świadomość powinniśmy budować już od najmłodszych lat, żeby przyszłe pokolenia – wchodząc w dorosłe życie – miały świadomość pewnych konsekwencji, które wynikają ze zmian klimatycznych – mówi Tomasz Grochowski

FOT. NEWSERIA BIZNES

Budowanie świadomości

Jak podkreśla Tomasz Grochowski, oprócz tego typu programów i finansowania inwestycji związanych z retencją konieczne jest też budowanie wśród Polaków świadomości odnośnie do zmian klimatycznych i możliwości ograniczania ich skutków.

– Zbiorniki retencyjne są kosztowne, więc potrzebny jest strumień finansowania i programy, które będą to wspierały, a przede wszystkim większa świadomość decydentów. Ale na końcu tego procesu jest również świadomość każdego z nas – mówi ekspert. – Tę świadomość powinniśmy budować już od najmłodszych lat, żeby przyszłe pokolenia – wchodząc w dorosłe życie – miały świadomość pewnych

konsekwencji, które wynikają ze zmian klimatycznych.

PGW Wody Polskie podaje, że w Polsce jest około 100 dużych, sztucznych zbiorników wodnych, a ilość zmagazynowanej w nich wody wynosi ok. 4 mld m³, co stanowi ok. 6,5 proc. objętości średniorocznego odpływu rzeczniczego. Dla porównania, w Hiszpanii poziom retencji sięga aż 45 proc. przy 1,9 tys. zbiorników. Ministerstwo Infrastruktury wskazuje, że duże zbiorniki retencyjne w Polsce posiadają sumaryczną pojemność 3-krotnie niższą od uznawanej w Europie za wystarczającą dla bezpiecznego zaopatrzenia w wodę i zapewniającą wystarczający poziom ochrony przeciwpowodziowej (program wieloletni pn. „Gospodarowanie zasobami wodnymi w Polsce”). Aby sprostać potrzebom gospodarki i skutecznie przeciwdziałać zarówno skutkom suszy, jak i powodzi – poziom retencji w Polsce ma zostać zwiększony do ok. 15 proc. (czyli 8,4 mld m sześć. magazynowanej wody). Zgodnie z założeniami rządowej strategii ten cel ma zostać osiągnięty do 2027 roku.

Właściwe projektowanie

– Jeżeli chcemy, żeby projektanci i deweloperzy projektowali nasze miasta dobrze – tak, aby osiedla mogły zatrzymywać wodę i potem ponownie ją wykorzystywać np. do celów przeciwpowodziowych czy podlewania zieleni – musimy też dać im w tym celu odpowiednie narzędzia. Stworzyć możliwości do tego, żeby projektanci mogli odpowiednio wyliczyć zbiorniki retencyjne czy systemy rozsączające – podkreśla Tomasz Grochowski. – Szereg miast udostępnia już takie narzędzia, np. kalkulatory dla projektantów i zwykłych obywateli, które pozwalają na oszacowanie opadów, zaznajomienie się z danymi i dobranie chociażby małego zbiornika retencyjnego.

NEWSERIA BIZNES

Reparac

ROZM

Tomasz Maciuszczak

• Skończyły się polityczne wakacje przed długim sezonem, który zwieńczyą przyszłoroczne wybory parlamentarne. Czy to już początek kampanii wyborczej?

– Zaczęłabym od tego, że już od dłuższego czasu mamy do czynienia z permanentną kampanią wyborczą. Wybory nakładają się na wybory, przez cały czas podtrzymywana jest mobilizacja wyborców i choć formalnie początek kampanii ogłasza odpowiedni organ, czyli Państwowa Komisja Wyborcza, to z działaniami kampanijnymi mamy do czynienia właściwie przez cały czas. Oznacza to, że zarówno rządzący, jak i opozycja intensyfikują działania zachęcające wyborców do zainteresowania się polityką.

• Nie ulega jednak wątpliwości, że po kilku spokojniejszych tygodniach politycy mają świadomość tego, że wybory są coraz bliżej...

– Rzeczywiście, w ostatnich dniach obserwujemy intensyfikację ich działań. Jest to widoczne nie tylko w przekazach medialnych, ale przede wszystkim w bezpośrednich spotkaniach z wyborcami. Mogłiśmy to zaobserwować zresztą już przed wakacjami, kiedy na konwencji politycznej Prawa i Sprawiedliwości prezes **JAROSŁAW KACZYŃSKI** zapowiedział słynne sto spotkań. To był początek powolnego przygotowania swojego elektoratu do wyborów.

• A jak można ocenić aktywność opozycji w tym zakresie?

– Powiedziałabym, że opozycja bardziej stawia na nowe media. Oczywiście, obserwujemy intensyfikację spotkań w terenie. Ostatnio mogliśmy chociażby obserwować spotkanie Rafała Trzaskowskiego z młodzieżą, które wśród młodych ludzi było bardzo dobrze postrzegane. Najprawdopodobniej będzie to miało efekt we wzroście zainteresowania tej grupy wiekowej wyborami parlamentarnymi. Moim zdaniem prym tutaj jednak będzie Szymon Hołownia, który również jest pozytywnie odbierany przez młodzież, ale nie tylko.

• Wspomniany przez panią Hołownia zapowiedział, że jego Polska 2050 nie będzie organizowała jednej dużej konwencji. Zamiast tego już realizuje cykl tzw. mobilnych konwencji w mniejszych i większych miastach. To próba wybicia się na tle konkurencji?

– Nie nazwałabym tego próbą wybicia się, a po prostu sięgnięciem po starą,



sprawdzoną metodę. Chodzi o to, że im więcej ręk uściśniesz i im więcej zorganizujesz spotkań w terenie, tym większą masz szansę na zdobycie poparcia w określonych wyborach. Myślę, że to świadome sięgnięcie po stare zasady marketingu politycznego.

Pomimo częstego krytykowania spotkań bezpośrednich, to one wciąż gwarantują sukces. Kontakt ze zwykłym, przeciętnym wyborcą daje największe szanse przekonania go. Pamiętamy, że ostatnie sondaże wskazują na to, że mamy prawie 14-procentową grupę wyborców niezdecydowanych. To bardzo dużo i ta grupa może przechylić szalę zwycięstwa na jedną bądź drugą stronę.

• Tematami numer jeden na najbliższe miesiące wydają się być sprawy związane z rosnącą inflacją, wysokimi cenami czy kryzysem energetycznym. Czy to są zagadnienia, które mogą utrudnić PiS pozostanie przy władzy na kolejną kadencję?

– Moim zdaniem tych tematów może być więcej. Dodałabym do tego jeszcze kryzys pandemiczny czy wojnę w Ukrainie, która będzie wykorzystywana przez obie strony politycznego sporu. Dodatkowo, jak już widzieliśmy, PiS chce wprowadzić temat reparacji wojennych od Niemiec. Według mnie jeszcze jednym istotnym elementem będzie Krajowy Plan Odbudowy i to, czy Polska otrzyma fundusze z tego programu, czy nie.

• O te trzy zagadnienia spytałem dlatego, że wydają się one mieć największy wpływ na sytuację ekonomiczną Polaków. A PiS od przejęcia władzy w 2015 roku nie miało do czynienia z podobnym kryzysem.

– Tu trzeba zaznaczyć, że z takim kryzysem nie mieliśmy do czynienia od 1989 roku. Ale chcę podkreślić, że na przykład sytuacja związana z wojną na Ukrainie działa i będzie działać na

cje, kryzys i permanentna kampania

OWA z dr Agnieszką Zarębą, politolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II



korzystać rządzących. Polska regularnie wysyła za naszą wschodnią granicę pomoc, oficjalna narracja jest pozytywnie odbierana na arenie międzynarodowej. Wbrew pozorom ten konflikt nie powinien zachwiać rządem, lub skłonić obywateli do jego zmiany. Pokazuje to historia, ponieważ w czasie II wojny światowej w państwach alianckich nie dochodziło do zmiany rządów w trakcie wyborów.

Powiedziałabym, że opozycja bardziej stawia na nowe media. Ostatnio mogliśmy chociażby obserwować spotkanie **RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO** z młodzieżą, które wśród młodych ludzi było bardzo dobrze postrzegane. Najprawdopodobniej będzie to miało efekt we wzroście zainteresowania tej grupy wiekowej wyborami parlamentarnymi. Moim zdaniem prym tutaj jednak wiedzie **SZYMON HOŁOWNIA**, który również jest pozytywnie odbierany przez młodzież, ale nie tylko – mówi dr Agnieszka Zaręba

Inna sprawa, to ceny surowców oraz kryzys energetyczny i klimatyczny. Tu wszystko zależy od tego, w jaki sposób rząd będzie stosował środki mające zapobiec skutkom tych problemów. Mamy chociażby słynne dopłaty do węgla, albo do rachunków za gaz. To są pewne rozwiązania, które mogą działać na korzyść rządzących, którzy będąc u władzy mogą re-

agować na aktualną sytuację. Oczywiście, obserwujemy intensyfikację spotkań w terenie. **Wspomniała pani o wywołanym przez obóz władzy temacie związanym z reparacjami wojennymi. On się pojawił**

przypadkowo, czy to jest celowe działanie? A jeśli tak, to jaki jest jego cel? – O żądaniu reparacji mówi się od kilku lat. Ale wydaje mi się, że ten temat nie zostałby wyciągnięty 1 września 2022

roku, gdyby ruszyło finansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. Moim zdaniem te dwa czynniki są ze sobą wzajemnie powiązane. • To ma być swego rodzaju straszak?

– Bardziej nazwałabym to elementem dyskursu między Unią Europejską, Polską i Niemcami. Wprowadzeniem dodatkowego czynnika, który może być niekorzystny dla Niemiec, bo przypomina, kto był ofiarą, a kto najeźdźcą ponad 70 lat temu. A jak to wpłynie na pozycję Polski w Unii Europejskiej i relacje z Zachodem?

W tym momencie bardzo trudno jest prognozować, bo jeszcze nie znamy bezpośredniej odpowiedzi i poparcia dla tego pomysłu innych państw. Kluczowa tu będzie postawa Stanów Zjednoczonych. Jeśli w tej kwestii polski rząd poprze główny sojusznik, szanse powodzenia będą zupełnie inne. Sytuacja jest jednak na tyle dynamiczna, że za miesiąc-dwa wiele w tej kwestii może się wykladować.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI, MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

P R O M O C J A



ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2021

XXVI edycja

WYNIKI RANKINGU 21 WRZEŚNIA 2022

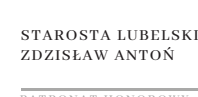
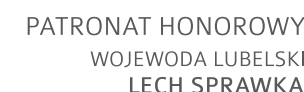
dziennik
WSCHODNI

P A R T N E R Z Y

P A T R O N I



PATRONAT HONOROWY



Konfrontacje Teatralne: Literatura chce więcej



Oficerki. O policji. Fantazja oparta na faktach



Badania ściśle tajne



Byk



Nad Niemnem

„Literatura chce więcej” to hasło 27. edycji Konfrontacji Teatralnych. W programie takie nazwiska jak Słobodzianek, Smolar, Ziemiński, Twardoch czy Kalwat. Bilety już w sprzedaży



Powrót do Reims



Sztuka intonacji

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

W tym roku festiwal potrwa aż miesiąc, ale w programie XXVII Konfrontacji Teatralnych jest tylko dziewięć spektakli.

– Wynika to z naszych trudności budżetowych – tłumaczy dyrektor festiwalu Janusz Opryński. – Wydaje mi się, że w chodźmy w ogromny kryzys gospodarczy. Czarne scenariusze są takie, że w ogóle nie będzie pieniędzy na program, a jedynie na utrzymanie budynku... Ale mimo tego budżetowego niedosytu pracujemy na pewną formułę, która być może stworzy nam możliwości. Padamy ofiara tego co wszyscy, niektórzy ludzie

będą mieli kłopot z ogrzaniem się, a do teatru...

O „mariażu literatury i teatru” mówi Piotr Pekała z Biura Organizacji Festiwalu: – Staraliśmy się szukać w tym pejzażu teatrów nieco bardziej eksperymentalnych, bardziej alternatywnych. Podczas tegorocznych poszukiwań nagle zaskoczyło nas to, że literatura jest obecna w tak dużej skali. Stwierdziliśmy wtedy, że trzeba się przyjrzeć temu zagadnieniu – tłumaczy.

Tegoroczny festiwal odbywa się pod hasłem „Literatura chce więcej”. – Używając tej personifikacji, chcemy zwrócić uwagę na to, że w literaturze drzemią ukryte tęsknoty. Przede wszystkim jednak eksponujemy rolę li-

teratury, aby zastanowić się na tym, czy to przypadkiem nie tam – w literackiej narracji, bije serce krwioobiegu wybranych przez nas wydarzeń scenicznych.

– Mamy Elżbę Orzeszkową, Lema, wybitnego polskiego dramaturga Tadeusza Słobodzianka. Mamy też Szczepana Twardocha, czyli „Byk” – spektakl monodram Talarczyka z Katowic – wylicza dyrektor Opryński.

Podczas tegorocznej edycji Festiwalu nie zabraknie spotkań z autorami i wydarzeń muzycznych.

Festiwal Konfrontacje Teatralne, jedno z najważniejszych wydarzeń teatralnych w regionie, od 1 do 30 października w Lublinie. Bilety już w sprzedaży w kasie CK. **AM**

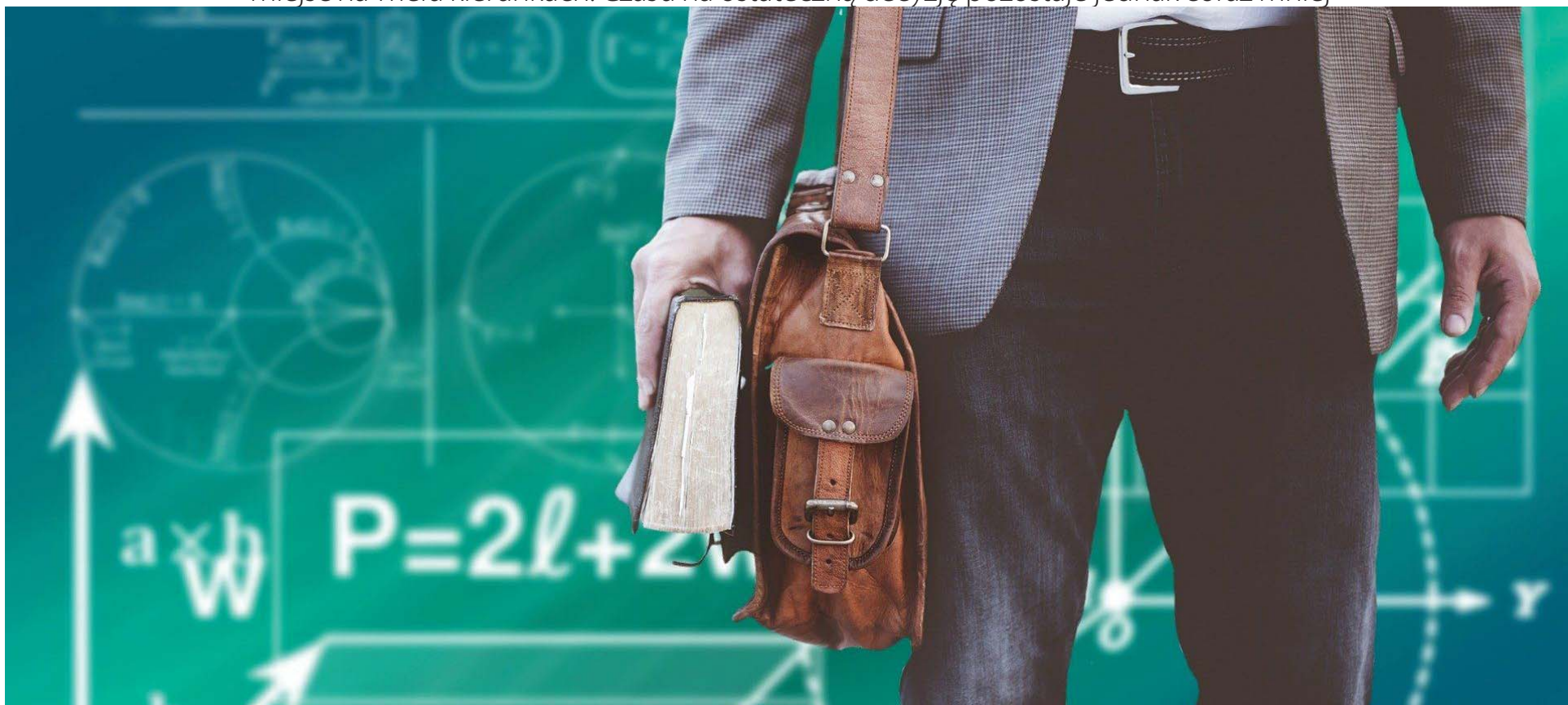
PROGRAM:

• 1 października
16:30 – Spotkanie z Tadeuszem Słobodziankiem. Prorowadzenie: Janusz Opryński/Sala Czarna CK/wstęp wolny
18:00 – „Sztuka intonacji” + spotkanie, Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy/reż. Tadeusz Słobodzianek/Sala Widowiskowa CK/ bilety 40/50 zł
• 12 października
19:00 – „Oficerki. O policji. Fantazja oparta na faktach”, Teatr Polski Bydgoszcz/Komuna Warszawa/ reż. Anna Smolar/Sala Widowiskowa CK/30/40 zł
• 15 października
19:00 – Natalia Przybysz: Zaczynam się od miłości – koncert / Sala Widowiskowa CK / 60-80 zł
• 17 października
19:00 – „Byk”, Teatr Studio / reż. Robert Talarczyk, Szczepan Twardoch/tłumaczenie na PJM/Sala Widowiskowa CK/40/50 zł
20:30 – Spotkanie ze Szczepanem Twardochem i Robertem Talarczykiem/Sala Widowiskowa CK/wstęp wolny
• 20 października
19:00 – „Powrót do Reims”, Teatr Łaźnia Nowa/Nowy Teatr w Warszawie/reż. Katarzyna Kalwat/Studio TVP Lublin/50/60 zł
• 22 października
19:00 – „Biblia: Próba”, Teatr im. W. Horzycy/reż. Jernej Lorenci/Sala Widowiskowa CK/30/40 zł
• 23 października
19:00 – „Biblia: Próba”

• 26 października
19:00 – „Badania ściśle tajne”, Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu/reż. Norbert Rakowski/Sala Operowa CSK/40/50 zł
• 27 października
18:00 – „Nad Niemnem”, Teatr im. Juliusza Osterwy/reż. Jędrzej Piaskowski/Teatr im. Juliusza Osterwy /20- 95 zł
• 28 października
19:00 – „KONGRES FUTUROLOGICZNY”, Teatr Czytelni Dramatu/reż. Damiel Adamczyk/Sala Czarna/25/35 zł
• 30 października
19:00 – „W tłumaczeniu”, Wrocławski Teatr Współczesny/reż. Wojtek Ziemiński/spektakl w PJM/Sala Widowiskowa CK/25/35 zł

Miejsca nie brakuje, ale czas się kończy

NA STUDIA Choć początek roku akademickiego tuż-tuż, to ci, którym wcześniej przy rekrutacji powinęła się noga lub dopiero teraz zdecydowali się na studiowanie, wciąż mają szanse na indeks. Lubelskie uczelnie wciąż mają sporo wolnych miejsc na wielu kierunkach. Czasu na ostateczną decyzję pozostaje jednak coraz mniej



Tomasz Maciuszczak

W pierwszym etapie tegorocznego naboru największym hitem na UMCS okazały się lingwistyka stosowana oraz kryminologia. O jedno miejsce na tych kierunkach rywalizowało po kilkanaście osób.

Na KUL najbardziej oblegane były italianistyka i psychologia, a na Uniwersytecie Przyrodniczym Weterynaria i behawiorystyka zwierząt.

W przypadku Politechniki Lubelskiej rekordy popularności były Finanse i rachunkowość, a na Uniwersytecie Medycznym niezmiennie z największym zainteresowaniem spotkały się stomatologia i medycyna, do których dobiła tegoroczna nowość, czyli psychologia. Były jednak kierunki znacznie mniej popularne, na których wciąż pozostały wolne miejsca.

Harmonogramy i zasady

UMCS, największa lubelska uczelnia w ofercie wciąż ma kilkadziesiąt kierunków.

To między innymi: • archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi • biologia • business analytics • europeistyka • ekobiznes • kreatywność społeczna • matematyka • politologia • filozofia • geografia • germanistyka • ukrainistyka • studia śródziemnomorskie – podróże historyczne • społeczeństwo informacyjne • zarządzanie w politykach publicznych.

Pełna lista kierunków znajduje się na stronie Systemu Obsługi Rekrutacji.

Filozofia, inżynieria biomedyczna, zootechnika, politologia albo lingwistyka – wolnych miejsc na lubelskich uczelniach nie brakuje

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

– Na kierunkach, na których prowadzona jest dodatkowa rekrutacja, pozostało od kilku do kilkunastu wolnych miejsc

– mówi rzeczniczka uczelni Aneta Adamska. – Na większości kierunków studiów pierwszego stopnia planujemy zakończenie naboru w połowie września, jednak zachęcamy do sprawdzania harmonogramów i zasad przyjęć znajdujących się w indywidualnych opisach poszczególnych kierunków.

W trybie wolnym

23 września rekrutację planuje zakończy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W ofercie studiów I stopnia jest ponad 50 kierunków.

Wśród nich między innymi: • sztuczna inteligencja • lingwistyka stosowana • filologia polska • klasyczna niderlandzka • hispanistyka • germanistyka • historia • historia sztuki • filozofia • kognitywistyka.

Jeśli chodzi o studia jednolite magisterskie, KUL ma w ofercie 11 kierunków, m.in.: pedagogikę specjalną,

przedszkolną i wczesnoszkolną, prawo kanoniczne czy teologię w języku angielskim.

– Drugi etap rekrutacji odbywa się w trybie wolnym. Oznacza to, że osoby które spełniają warunki i poprawnie wypełnią formularz zgłoszenia, decyzję o przyjęciu na studia mają szansę otrzymać nawet tego samego dnia – przypomina Monika Stojowska, zastępca rzeczniczka najstarszego lubelskiego uniwersytetu.

Politechnika Lubelska w trzeciej turze rekrutacji oferuje 15 kierunków.

Są nimi: • budownictwo • elektrotechnika • transport • mechanika i budowa maszyn • inżynieria biomedyczna • inżynieria pojazdów • robotyzacja procesów wytwórczych • zarządzanie i inżynieria produkcji • inżynieria odnawialnych źródeł energii • inżynieria recyklingu • inżynieria środowiska • edukacja techniczno-informatyczna • inżynieria i analiza danych • inżynieria bezpieczeństwa oraz matematyka.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym dodatkowa rekrutacja potrwa do 19 września. Wolne miejsca zostały na przykład na • bioinżynierii • gospodarce przestrzennej • bezpieczeństwie i higienie pracy • zootechnice • ogrodnictwie • sztuce ogrodowej i aranżacjach roślinnych • ekoenergetyce • inżynierii środowiska • biotechnologii • technologii żywności i żywieniu człowieka • biologii • biobezpieczeństwie i zarządzaniu kryzysowym.

REKLAMA

W S P Ó L N O T A

WIEDZY

Studiuj na wyjątkowym uniwersytecie!

Wybierz KUL!

Studia:

- I oraz II stopnia
- magisterskie
- podyplomowe

Trwa dodatkowa rekrutacja

Wejdź na kandydat.kul.pl

KUL 1918
KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II





Kinga Achruk to liderka MKS FunFloor



Romana Roszak to nie tylko podpora MKS FunFloor, ale również reprezentacji Polski



Misja: podwójna korona

Superliga piłkarek ręcznych. Dzisiaj o godz. 17 MKS FunFloor Lublin rozpoczyna nowy sezon. Podopieczne Moniki Marzec celują w odzyskanie mistrzostwa Polski oraz Pucharu Polski

Kamil Kozioł

W XXI wieku tylko dwa razy w kobiecej piłce ręcznej miała miejsce sytuacja, że Lublin był przez dwa lata bez mistrzostwa Polski. Pierwsza: na przełomie pierwszej i drugiej dekady obecnego stulecia, kiedy po złoto sięgały kolejno MKS Zagłębie Lubin oraz GTPR Gdynia.

Druga ma miejsce obecnie, kiedy tytuł najlepszej drużyny w kraju nieprzerwanie przez dwa kolejne sezony dzierży Zagłębie.

Powrót na ligowy tron

Słowo mistrzostwo Polski jest więc w Lublinie odmiennie przez wszystkie przypadki. Mówi o nim sztab trenerski, zawodniczek czy sami kibice. Wydaje się, że wreszcie są do tego podstawy.

Monice Marzec udało się odbudować wreszcie zespół po nieudanym flircie z Kimem Rasmussenem. Przypomnijmy, że były selekcjoner reprezentacji Polski przejął drużynę w sezonie 2020/2021 i sprowadził sporo zagranicznych zawodniczek, które w większości okazały się sporym rozczarowaniem.

Marzec potrzebowała czasu, aby nadać tej drużynie swój charakter i wydać się, że podołała temu zadaniu.

Przez kilkanaście miesięcy swojej pracy zakontrak-

TERMINARZ PGNIG SUPERLIGI Kobiet w sezonie 2022/2023

9-11 września: KPR Gminy Kobierzycze – KPR Ruch Chorzów • Młyny Stoisław Koszalin – Galiczanek Lwów • MKS FunFloor Lublin – Eurobud JKS Jarosław • MKS Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski • MKS PR URBis Gniezno – EKS Start Elbląg. 17-18 września: Galiczanek – Lublin. 24-25 września: Lublin – Kobierzycze. 5 października: Młyny – Lublin. 12 października: Lublin – Ruch 19 października: Lublin – Zagłębie. 26-27 listopada: Gniezno – Lublin. 3-4 grudnia: Lublin – Start. 10-11 grudnia: Piotrcovia – Lublin. Runda rewanżowa rozpocznie się 17 grudnia, a zakończy 25 lutego. Po zakończeniu sezonu zasadniczego Superliga zostanie podzielona na dwie grupy – walczącą o miejsca 1-6 i o miejsca 7-10. Ta część sezonu rozpocznie się 11 marca, a zakończy 14 maja.

towała wiele zawodniczek, z których spora część ma jeszcze przed sobą olbrzymie możliwości rozwoju. W tym okienku transferowym postawiła jednak na solidne ligowe szczypiornistki, dlatego do Lublina trafiły Karolina Sarnecka, Magdalena Więckowska i Patrycja Noga.

– Myślę, że ten transfer to jest w moim wieku dobrym ruchem. Wierzę, że w Lublinie będę miała jeszcze szansę na osiągnięcie czegoś dużego. Mam nadzieję, że wszystkim to wyjdzie na plus. Dołą-

czam do ekipy 22-krotnych mistrzyń Polski. Chcę być częścią tej drużyny i pomóc w walce o powrót na ligowy tron. Jestem gotowa. Bardzo się cieszę, że będę mogła grać przed tak liczną i oddaną publicznością. Liczę na to, że na koniec sezonu będziemy wspólnie cieszyć się ze złota – mówi klubowej stronie Karolina Sarnecka.

Całość ruchów transferowych uzupełniło jeszcze pozyskanie młodzieżowej Michaliny Pastuszki, a także słowackiej gwiazdy Mariany Rebicovej.

Mężczyźni pokonani

Ten zestaw osobowy bardzo dobrze spisywał się w meczach sparingowych, z których większość rozstrzygnął na swoją korzyść. W konfrontacjach z krajowymi przeciwnikami nie miał sobie równych, MKS pokonał nawet męski zespół AZS UMCS Lublin.

– Mężczyźni są dużo lepiej zbudowani fizycznie i są lepsi pod względem wytrzymałości. Te elementy widać zwłaszcza w starciach jeden na jednego. Musiałymy więc szukać

swoich szans w kontratakach, aby uniknąć fizycznego przepychania. Myślę, że dla nas było to dobre doświadczenie przed startem Superligi – tłumaczyła Dominika Więckowska, rozgrywająca MKS FunFloor.

Niepewność w sercach fanów zasiał jedynie turniej w Moście, gdzie lubelska drużyna uległa trzem solidnym przeciwnikom z zagranicy: rumuńskiej Glorii Bistrita-Nasaud i niemieckiemu Thuringer HC.

– Na turnieju w Moście dwa pierwsze mecze, w których rywalizowaliśmy z zespołami z Czech oraz Rumunii, mogłyśmy wygrać, bo te spotkania rozstrzygały się w samej końcówce. Te spotkania pokazały nam nad czym powinniśmy pracować – dodaje Dominika Więckowska.

Niepokój w sercach fanów jest związany również z faktem, że wielkim marzeniem fanów MKS jest zakwalifikowanie się do fazy grupowej Ligi Europejskiej.

Do tego jednak daleka droga, którą wydłużyło jeszcze losowanie drugiej rundy kwalifikacyjnej. W niej wicemistrz Polski zmierzy się ze Siofok KC, jedną z najlepszych drużyn ligi węgierskiej, która jest uznawana za czołową w Europie. Nie trzeba więc dodawać, że MKS nie będzie faworytem tej konfrontacji.

Historyczne rozgrywki

Te mecze jednak odbędą się dopiero w październiku.

Wcześniej, bo już w piątek, lublinianki czeka inauguracja sezonu Superligi. To będą historyczne rozgrywki, bo nie dość, że wystąpi w nich 10 ekip, to jedna z nich będzie pochodzić spoza naszego kraju. Chodzi o Galiczanek Lwów, która została dołączona do grona ekip rywalizujących w Superlidze.

Ukrainki nie mogą zdobyć wprawdzie mistrzostwa Polski czy zakwalifikować się do europejskich pucharów, ale na pewno będą ciekawym urozmaicheniem naszych rozgrywek.

– Jesteśmy zaprzyjaźnieni z Galiczanek. Zaprosiliśmy ją nawet na turniej do Lublina, ale z różnych przyczyn lwowianki nie będą mogły dotrzeć w Lublina. Myślę, że Galiczanek zakończy sezon w czołowej szóstce. Zaproszenie klubu z Lwowa to dobry ruch dla całej społeczności piłki ręcznej w Polsce. Poza tym w sytuacji jaka panuje za naszą wschodnią granicą, tym klubom po prostu trzeba pomagać – mówi Bogusław Trojan, prezes MKS FunFloor Lublin.

Te wszystkie argumenty powinny przekonać kibicom do regularnego odwiedzania hali Globus, gdzie swoje mecze rozgrywa MKS FunFloor. Pierwsza okazja do tego już dzisiaj, kiedy o godz. 17 rozpocznie się mecz z Eurobud JKS Jarosław. Ci, którzy pragną jeszcze więcej krajowego szczypiorniaka, trzeba polecić transmisję w TVP Sport, gdzie zagości jeden mecz z każdej kolejki.

MKS FUNFLOOR LUBLIN

Prezes zarządu: Bogusław Trojan. Trener: Monika Marzec. II trener: Piotr Dropek. Trenerzy przygotowania fizycznego: Paweł Woliński i Mateusz Nowicki. Fizjoterapeuci: Beata Gwizdek i Tomasz Pietras. Trenerka przygotowania mentalnego: Beata Drewienkowska. Kierownik drużyny: Radosław Kozaczuk.

• Bramkarki: Weronika Gawlik (86/180 cm), Paulina Wdowiak (2000/174 cm), Karolina Sarnecka (94/176 cm).

• Rozgrywające: Kinga Achruk (89/181 cm), Romana Roszak (94/175 cm), Paulina Masna (92/177 cm), Julia Zagrajek (2001/170 cm), Dominika Więckowska (98/178 cm), Edyta Byzdra (2002/186 cm), Marianna Rebicova (93/173 cm), Magdalena Więckowska (2000/183 cm), Michalina Pastuszka (2003/171 cm).

• Skrzydłowe: Daria Szykaruk (98/173 cm), Katarzyna Portasińska (95/168 cm), Oktawia Płomińska (98/166 cm), Julia Pietras (2000/163 cm).

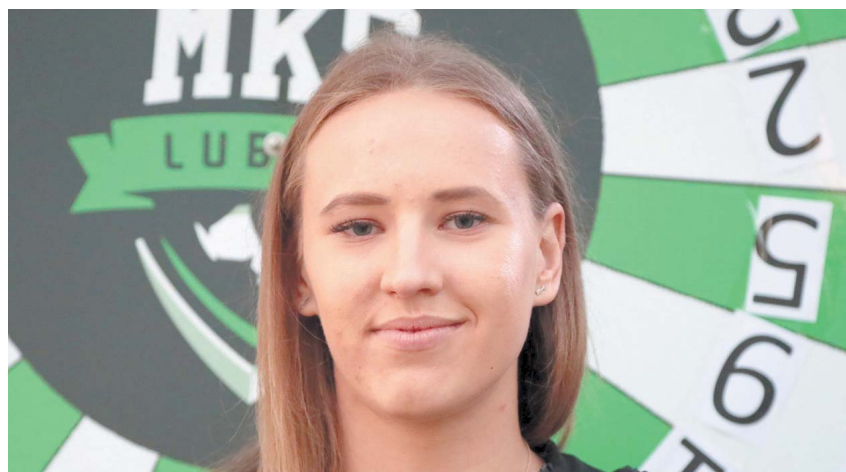
• Obrotowe: Joanna Andruszak (94, 185 cm), Andrijana Tatar (95/178 cm, Czarnogóra), Maria Szczepaniak (2004/175 cm), Patrycja Noga (94/176 cm).

• Przybyły: Sarnecka (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Rebicova (Iuventa Michalovce, Słowacja), M. Więckowska, Pastuszka (obie Suzuki Korona Handball Kielce), Noga (MKS Zagłębie Lubin).

Ubyły: Marina Razum, Jaqueline Anastacio (obie szukają klubów), Marta Gęga (EKS Start Elbląg)



Weronika Gawlik, kapitan MKS FunFloor



Dominika Więckowska w tym sezonie będzie występować w jednym zespole razem ze swoją siostrą Magdą

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Marsz po tytuł mistrzyń Polski

Każdy w Lublinie chce awansu do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Każdy chce wygrywać i nie można podchodzić do tego w ten sposób, że można sobie odpaść, bo gramy z utytułowanym rywalem. Nazwa przeciwnika nie może weryfikować naszych celów – **ROZMOWA** z Moniką Marzec, trenerką MKS FunFloor Lublin

• W piątek rusza Superliga. Jest pani zadowolona z okresu przygotowawczego?

– Tak. Dziewczyny pracowały bardzo solidnie. Czekamy jeszcze na powrót Oktawii Płomińskiej oraz Darii Szylnaruk. Ostatni mecz sparingowy rozegraliśmy przeciwko męskiej drużynie AZS UMCS Lublin. To spotkanie było promocją lubelskiego sportu, bo chłopcy awansowali przecież do I ligi. Dla nas z kolei było to ostatnie przetarcie przed startem Superligi. Myślę, że była to dobra inicjatywa, a sam mecz mógł się podobać.

• Co daje więcej: mecz z zespołami pokroju Piotrcovii Piotrków Trybunalski czy Młynów Stośław Koszalin czy rywalizacja z silnymi fizycznie mężczyznami?

– Myślę, że nawet zawodniczki europejskiego formatu nie prezentują motoryki takiej jak panowie. Taki mecz, jak w zeszłym tygodniu daje dużo nowego samemu zawodniczkom, które muszą radzić sobie z dużo mocniejszymi przeciwnikami. Dla nas taka rywalizacja to nie jest jednak nic nowego, bo wcześniej mieliśmy już okazję do wspólnych treningów czy sparingów.

• Czy Patrycja Noga w meczach sparingowych

również wyglądała tak przeciętnie, jak w spotkaniu z AZS UMCS Lublin?

– Ona trochę spaliła się po dwóch pierwszych rzutach, które obronił bramkarz AZS UMCS. Myślę, że była tak wkurzona na samą siebie, że znalazło to odbicie w jej postawie w dalszej części meczu. Ona potrafi grać znacznie lepiej, tak jak miało to miejsce chociażby w konfrontacji z Piotrcovią. Myślę, że to jak ułoży się jej przygoda z MKS FunFloor zależy przede wszystkim od niej samej. Ona ma wszystko, aby odnosić sukcesy. Świetnie gra w obronie oraz w ataku, a także znakomicie wychodzi do kontrataku. Mocno wierzę w umiejętności Patrycji.

• To kto jest obecnie podstawową kołową MKS FunFloor?

– Na tej pozycji mamy Joannę Andruszak, Andrijaną Tatar i Patrycję Nogę. One mają równe szanse i każda z nich walczy o miejsce na boisku. Pamiętajmy, że na kole jest też Maria Szczepaniak. Ona z nami pilnie trenuje i dużo zyskuje na każdym zajęciu. Jest mocno zafiksowana na punkcie piłki ręcznej i zawsze powtarza, że cieszy się, że jest w zespole. Nie ma postawy roszczeniowej i zdaje sobie sprawę, że jej koleżanki póki co są na

wyższym poziomie. Myślę, że w przyszłości będziemy mieć z niej olbrzymią pociechę.

• A kto rozpocznie w bramce piątkowy mecz z Eurobud JKS Jarosław?

– Ta decyzja należy do trenera Piotra Dropka. Mamy trzy świetne bramkarki: Paulinę Wdowiak, Karolinę Sarnęcką i Weronikę Gawlik.

• Kiedy do gry wrócą kontuzjowane zawodniczki?

– Liczymy, że stanie się to już w najbliższym czasie. Oktawie pobolewa kolano, więc musimy na nią jeszcze trochę poczekać. Nie chcemy niczego przyspieszać, bo najważniejsze mecze dopiero przed nami. Paulina Masna też jest nieobecna, ale cały czas jest w treningu i realizuje swoje zadania. Ona sama daje sobie 2 miesiące na powrót na boisko. Myślę, że najdłużej poczekamy na Julię Zagrajek. Dla nas najważniejsze jest zdrowie zawodniczek, więc czekamy na zielone światło od lekarza.

• Czy problemem jest dla pani fakt, że kontuzje uniemożliwiły wam grę w pełnym składzie podczas sparingów?

– Najważniejsze, że dziewczyny, które zasiły nas w tym oknie transferowym były w pełnej dyspozycji. One potrzebują więcej czasu

na zgranie się z resztą zespołu.

• Jakie są cele MKS FunFloor w tym sezonie?

– **Zawsze są takie same, czyli mistrzostwo Polski i Puchar Polski oraz jak najlepsza gra w europejskich pucharach.**

Wierzę, że uda nam się je zrealizować.

• Co do europejskich pucharów, to pewną niepewność zasiał turniej w Moście. Tam, w konfrontacjach z silnymi europejskimi przeciwnikami poniosłyście porażki...

– Mecze z Banikiem Most, jak i Głorią Bistritą Nasaud były bardzo wyrównane, a o ich wyniku decydowały ostatnie minuty. Gdybyśmy mieli do dyspozycji Oktawię Płomińską i Darię Szylnaruk, to wynik mógłby być inny. Wówczas Julia Pietras i Katarzyna Portasińska nie musiałyby grać przez pełne 60 min. Z Thüringer grałyśmy dodatkowo bez Kingi Achruk i Romany Roszak. Marianna Rebicova też zagrała w krótkim wymiarze czasowym. Przegrałyśmy wyraźnie, ale młodsze dziewczyny mogły zobaczyć, jak wygląda szczyptownik na poważnym europejskim

poziomie. Wyniki zawsze się liczą i one zostają w historii. Pamiętajmy jednak, że był to tylko towarzyski turniej. Wierzę, że w meczach ze Siofok będzie lepiej. Chociaż ekipa z Węgier była chyba jedną w stawce, której chciałam uniknąć. Musimy się odpowiednio przygotować i walczyć o zwycięstwo.

• Wylosowanie Siofok chyba zmniejszyło ciążącą na was presję? Ewentualną porażkę zawsze można wytłumaczyć klasą rywala.

– Myślę, że to tak nie działa. Każdy w Lublinie chce awansu do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Każdy chce wygrywać i nie można podchodzić do tego w ten sposób, że można sobie odpaść, bo gramy z utytułowanym rywalem. Nazwa przeciwnika nie może weryfikować naszych celów.

• Wróćmy na chwilę do Superligi, którą zaczynacie już w piątek meczem z Eurobud JKS Jarosław. Przed tym spotkaniem miałyście ponad tydzień wolnego od spotkań sparingowych. Czy nie boi się pani, że zespół przez ten czas zardzewieje?

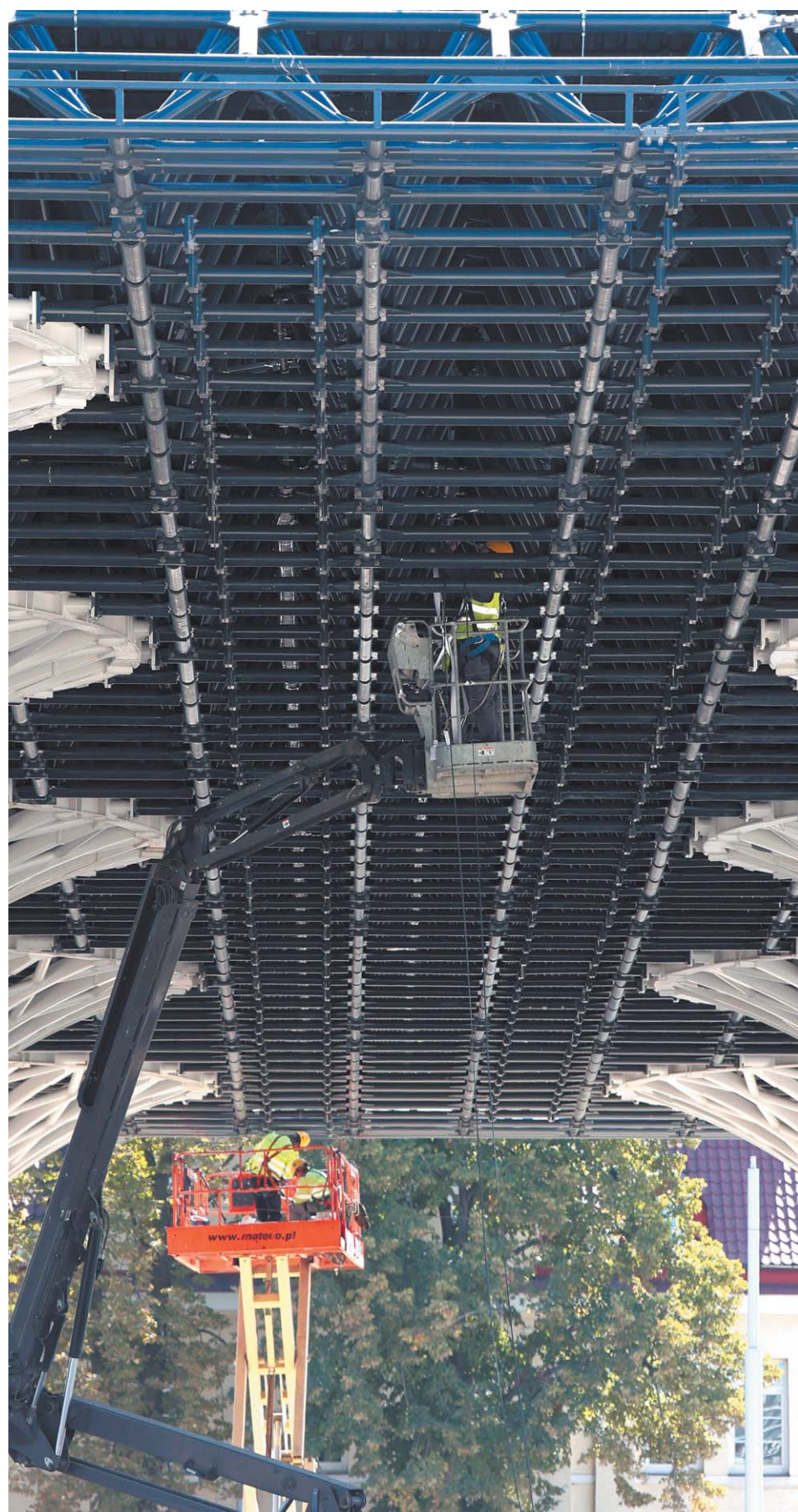
– Ten tydzień spokojnego treningu jest bardzo dobry, bo mamy za sobą długi i trudny okres

przygotowawczy. Powoli wchodzimy w okres startowy i oddech przyda się każdej z dziewczyn.

• A tak po ludzku jest w was chęć rewanżu za wydarzenia z końcówki poprzedniego sezonu? Wówczas to Eurobud JKS Jarosław wygrywając w hali Globus bardzo mocno przyczynił się do ostatecznej utraty szans na mistrzostwo Polski.

– To nie jest chęć rewanżu, ale wygrywania każdego spotkania. To pierwszy mecz sezonu, chcemy go wygrać i rozpocząć marsz po tytuł mistrzyń Polski.





Zosta niecałe p

Jeszcze we wrześniu otwarte mają być dla kierowców powstającego Dworca Metrolinowego. Zakończą prace przyszłego roku – taki termin

Dominik Smaga

Pierwotnie planowano, że budowa dworca zakończy się 29 lipca bieżącego roku, ale wiosną wykonawca (warszawski Budimex) poprosił o dodatkowy czas, tłumacząc to komplikacjami na placu budowy.

Mowa była o nieprzewidzianych w projekcie podziemnych zbiornikach będących pozostałością po działającej tu niegdyś gazowni. Zbiorniki trzeba było zdemontować oraz poddać utylizacji.

Beton i stal

Budimex prosił o dodatkowe 11 miesięcy, co oznaczałoby, że budowa zakończy się dopiero w czerwcu 2023 r. Ratusz stwierdził, że zgadza się na wydłużenie czasu robót „tylko” do końca lutego 2023 roku.

I właśnie taki termin pozostaje dziś obowiązującym, choć nie ma gwarancji, że się to nie zmieni.

Niecałe pół roku przed dniem, w którym budowa powinna się zakończyć, o postępy w inwestycji pytamy Urząd Miasta.

– W budynku dworca zakończono prace przy budowie konstrukcji betonowych i stalowych. Dach na części nieużytkowej został zabetonowany, natomiast w części użytkowej



trwa wykonywanie szalunków i zbrojenia płyty – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – W garażach podziemnych i w budynku kładzione są instalacje wewnętrzne oraz wykonywane fasady aluminiowe. Zamontowano pompy ciepła oraz trwa montaż instalacji fotowoltaicznej na dachu, który jest zaawansowany w 50 proc. Również na półmetku są prace przy budowie dróg manewrowych i stanowisk odjazdowych.

Ulice i stanowiska

Przejeżdżający obok dworca mogą zauważyć, że wyraźnie widać już miejsca, w których będą się zatrzymywały autobusy zabierające pasażerów.

Nieco wyżej widać, że w niektórych miejscach trwa jeszcze spawanie stalowych konstrukcji. A obok budynku trwa montaż trakcji trolejbu-

sowej. Dodajmy, że na dworcu znalazło się też miejsce dla komunikacji miejskiej.

Dworcowa inwestycja obejmuje również przebudowę okolicznych ulic. Jedną z nich jest ul. 1 Maja na odcinku od pl. Dworcowego do pl. Bychawskiego.

– Na ul. 1 Maja aktualnie trwają roboty brukarskie oraz wykończeniowe, których zaawansowanie określiliśmy na ok. 80 proc. – raportuje Głazik. Ul. 1 Maja dostaje nową, kamienną nawierzchnię. Ratusz zapewnia, że w planach jest również nowa zielen.

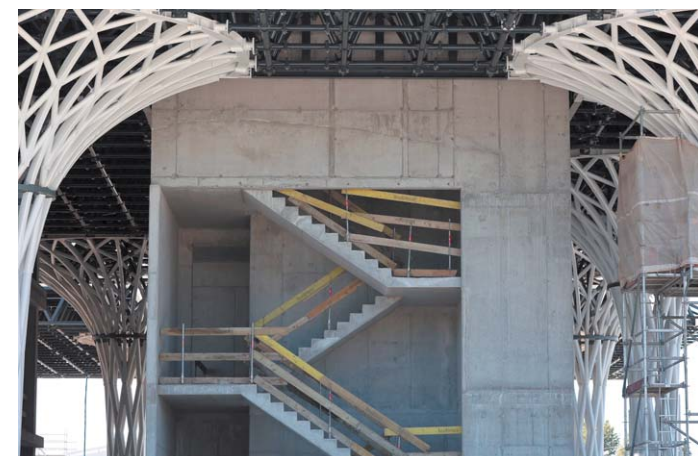
Przebudową objętych jest więcej ulic.

– Na Młyńskiej pozostało położenie warstwy ścieżkowej nawierzchni oraz budowa ścieżki rowerowej, na ul. Pocztowej pozostała budowa ok. 50 m ulicy. Na Dworcowej pozostały prace dotyczące uzbrojenia podziemnego, na Gazowej po-



Ło im oół roku

owców nowe drogi zbudowane w sąsiedztwie
czenie jego budowy powinno nastąpić w lutym
min widnieje w umowie



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

łożenie warstwy ścieralnej jezdni oraz budowa części chodnika – wylicza Urząd Miasta. – Na łączniku ul. Młyńskiej z Gazową przed wykonawcą jest jeszcze położenie na jezdni warstwy wiążącej i ścieralnej. Z kolei na pl. Dworcowym rozpoczęto prace przy kładzeniu podbudowy oraz wykonano uzbrojenia podziemne.

Zadania zakończone

Osobną inwestycją, chociaż powiązaną z dworcem, jest budowa dużego placu postojowego dla autobusów czekających na godzinę, o której powinny się stawić na peronach po pasażerów.

Taki plac zbudowano przy ul. Krochmalnej niemal na przeciw ul. Cukrowniczej, przy okazji przebudowany został fragment ul. Krochmalnej. Te prace zostały już odebrane przez miasto od wykonawcy.

Obok placu postojowego powstał również „budynek socjalno-sanitarny” dla kierowców wspomnianych autobusów. Jego budowa już się zakończyła, ale miasto czeka jeszcze na dostawę rozdzielnic do stacji trafo, do wykonania pozostały jeszcze drobne prace instalacyjne.

Gotowe są już nowe drogi prowadzące do dworca w rejonie al. Piłsudskiego i ul. Lubelskiego Lipca '80.

Pierwsza z nich to jednokierunkowa łącznica, która umożliwi kierowcom poruszającym się ul. Lubelskiego Lipca '80 od strony Aqua Lublin zjazd do ronda przed Targami Lublin i dojazd ul. Dworcową do nowego centrum komunikacyjnego.

– Przedłużenie ul. Dworcowej do ul. Lubelskiego

Lipca '80, wraz z wiaduktem, jest zadaniem zakończonym. Złożono wniosek o pozwolenie na użytkowanie. 5 września Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego potwierdził przyjęcie zawiadomienia o zakończeniu budowy i niewniesienie sprzeciwu do użytkowania. W związku z tym planujemy udostępnienie kierowcom obu dróg przy Targach Lublin jeszcze we wrześniu – zapowiada Głazik.

Druga droga biegnie od wspomnianego ronda do al. Piłsudskiego, gdzie będzie można skręcić w prawo, w kierunku pl. Bychawskiego. Możliwy będzie również przejazd w przeciwnym kierunku: jadący al. Piłsudskiego od strony Lipowej będą mogli skręcić w prawo w nową drogę i dojechać nią do ronda przed Targami Lublin, a dalej do dworca. – Dzięki temu zostanie odciążone rondo Sportowców, a dojazd do dworca i w stronę centrum Lublina będzie upłynniony.

Jak dużo zostało jeszcze do zrobienia?

– Zaawansowanie prac na całym zadaniu składającym się z budynku dworca oraz sieci dróg dojazdowych wynosi obecnie ok. 60 proc. – odpowiada Urząd Miasta.

Budowany na jego zlecenie dworzec autobusowy ma docelowo zastąpić ten działający przy al. Tysiąclecia.





TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak

spektakli
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli
TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): NIEDZIELA: Mater Furiosa - 19.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak koncertów



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy**

- 19.20, 21.30; **Bodies Bodies Bodies** - 17.00, 19.15, 21.30; **Bullet Train** - 14.40, 17.30, 20.20; **DC Liga Super-Pets** - 11.50, 14.00, 15.30; **Dragon Ball Super: Super Hero dubbing** - 11.00; **Gdzie śpiewają raki** - 17.50, 20.30; **Jak zostałem samurajem** - 10.00, 13.20; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.00, 12.20, 14.40, 17.00; **Kryptonim Polska** - 10.20, 12.40, 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; **Minionki: Wejście Gru** - 10.20, 12.20, 14.20, 16.30; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.00, 12.10; **Szczęścia chodzą parami** - 11.20, 13.40, 16.00, 18.20, 20.40; **Thor: Miłość i grom 2D dubbing** - 12.10, 14.20; **Top Gun: Maverick** - 18.30, 21.20; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 16.10, 18.40, 21.10 SOBOTA NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 19.20, 21.30; **Bodies Bodies Bodies** - 17.00, 19.15, 21.30; **Bullet Train** - 14.40, 17.30, 20.20; **DC Liga Super-Pets** - 11.50, 14.00, 15.30; **Dragon Ball Super: Super Hero dubbing** - 11.00; **Gdzie śpiewają raki** - 17.50, 20.30; **Jak zostałem samurajem** - 13.20; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.00, 12.20, 14.40, 17.00; **Kryptonim Polska** - 10.20, 12.40, 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; **Minionki: Wejście Gru** - 10.20, 12.20, 14.20, 16.30; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.00, 12.10; **Szczęścia chodzą parami** - 11.20, 13.40, 16.00, 18.20, 20.40; **Tedi i szmaragdowa tablica** - 12.30; **Thor: Miłość i grom 2D dubbing** - 10.00, 14.20; **Top Gun: Maverick** - 18.30, 21.20; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 16.10, 18.40, 21.10
CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 18.30, 19.50, 22.00; **Bestia 4DX** - 13.50; **Bodies Bodies Bodies** - 17.30, 19.40, 21.50; **Bullet Train 2D** - 15.10, 17.50, 20.40; **Bullet Train 4DX** - 21.40; **DC Liga Super-Pets 2D** - 11.10, 13.30, 16.00; **DC Liga Super-Pets 4DX** - 11.40; **Dragon Ball Super: Super Hero 2D dubbing** - 11.20; **Gdzie śpiewają raki** - 18.20, 21.10; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.30, 12.50, 15.10, 17.30; **Kryptonim Polska** - 10.50, 13.10, 15.30, 17.50, 20.10, 22.30; **Minionki: Wejście Gru 2D** - 10.10, 11.10, 12.20, 13.10, 14.30, 16.30; **Orleń. Grodno ,39** - 13.40; **Pies w rozmiarze XXL** - 11.00, 13.00; **Szczęścia chodzą parami** - 11.55, 14.20, 16.40, 19.00, 21.20; **Thor: Miłość i grom 2D dubbing** - 15.00; **Top Gun: Maverick** - 20.40; **Top Gun: Maverick 4DX** - 16.00, 18.50; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 15.50, 18.20, 20.50 SOBOTA NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 18.30, 19.50, 22.00; **Bestia 4DX** - 13.50; **Bodies Bodies Bodies** - 17.30, 19.40, 21.50; **Bullet Train 2D** - 15.10, 17.50, 20.40; **Bullet Train 4DX** - 21.40; **DC Liga Super-Pets 2D** - 11.10, 13.30, 16.00; **DC Liga Super-Pets 4DX** - 11.40; **Dragon Ball Super: Super Hero 2D dubbing** - 11.20; **Gdzie śpiewają raki** - 18.20, 21.10; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.30, 12.50, 15.10, 17.30; **Kryptonim Polska** - 10.50, 13.10, 15.30, 17.50, 20.10, 22.30; **Minionki: Wejście Gru 2D** - 10.10, 12.20, 14.30, 16.30; **Orleń. Grodno ,39** - 13.40; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.50, 13.00; **Szczęścia chodzą parami** - 11.55, 14.20, 16.40, 19.00, 21.20; **Tedi i szmaragdowa tablica** - 11.00, 13.10; **Thor: Miłość i grom 2D dubbing** - 15.00; **Top Gun: Maverick** - 20.40; **Top Gun: Maverick 4DX** - 16.00, 18.50; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 15.50, 18.20, 20.50

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 15.10, 17.30, 19.50, 21.10; **Bodies Bodies Bodies** - 15.20, 17.40, 20.10; **Bullet Train** - 12.50, 19.50; **Czarny telefon** - 20.55; **DC Liga Super-Pets** - 11.10; **Dragon Ball Super: Super Hero dubbing** - 10.20; **Gdzie śpiewają raki** - 15.30, 17.00; **Jak zostałem**

samurajem - 10.30, 13.00; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.00, 12.20, 14.45, 17.15; **Kryptonim Polska** - 10.50, 13.10, 16.00, 18.20, 20.40; **Lena i Śnieżek** - 13.40; **Minionki: Wejście Gru** - 10.30, 12.30, 14.45; **Orleń. Grodno ,39** - 12.40, 18.30; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.10; **Szczęścia chodzą parami** - 11.00, 13.30, 16.10, 18.40; **Top Gun: Maverick** - 19.40; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 15.40, 18.10, 20.40 SOBOTA NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 15.10, 17.30, 19.50, 21.10; **Bodies Bodies Bodies** - 15.20, 17.40, 20.10; **Bullet Train** - 19.50; **Czarny telefon** - 20.55; **DC Liga Super-Pets** - 11.10; **Dragon Ball Super: Super Hero dubbing** - 10.20; **Gdzie śpiewają raki** - 15.30, 17.00; **Jak zostałem samurajem** - 10.30, 13.00; **King: Mój przyjaciel lew** - 10.00, 12.20, 14.45, 17.15; **Kryptonim Polska** - 10.50, 13.10, 16.00, 18.20, 20.40; **Lena i Śnieżek** - 13.40; **Minionki: Wejście Gru** - 11.20, 12.30, 14.45; **Orleń. Grodno ,39** - 12.40, 18.30; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.10; **Szczęścia chodzą parami** - 11.00, 13.30, 16.10, 18.40; **Tedi i szmaragdowa tablica** - 13.30; **Top Gun: Maverick** - 19.40; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 15.40, 18.10, 20.40

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Boscy** - 18.00; **Stracone złudzenia** - 20.00 SOBOTA: **Stracone złudzenia** - 17.00; **Boscy** - 19.45 NIEDZIELA: **Boscy** - 17.00; **Stracone złudzenia** - 19.00
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Cicha ziemia** - 19.00 NIEDZIELA: **Cicha ziemia** - 18.00
PULAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **King: Mój przyjaciel lew** - 14.45; **Kryptonim Polska** - 21.00; **Orleń. Grodno ,39** - 19.00; **Szczęścia chodzą parami** - 16.45 SOBOTA: **Filmowa sobota: W rytmie rumby** - 10.00; **King: Mój przyjaciel lew** - 12.45, 14.45; **Kryptonim Polska** - 21.00; **Orleń. Grodno ,39** - 16.45; **Szczęścia chodzą parami** - 18.45 NIEDZIELA: **King: Mój przyjaciel lew** - 12.45, 14.45; **Kryptonim Polska** - 21.00; **Orleń. Grodno ,39** - 16.45; **Szczęścia chodzą parami** - 18.45

BIAŁA PODLASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **King: Mój przyjaciel lew** - 14.30; **Kryptonim Polska** - 20.45; **Orleń. Grodno ,39** - 16.30; **Szczęścia chodzą parami** - 18.35 SOBOTA NIEDZIELA: **Jak zostałem samurajem** - 12.00; **King: Mój przyjaciel lew** - 14.00; **Kryptonim Polska** - 20.20; **Orleń. Grodno ,39** - 16.00; **Szczęścia chodzą parami** - 18.10

ŚWIDNIK - LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **King: Mój przyjaciel lew** - 15.30; **Orleń. Grodno ,39** - 17.40; **Kryptonim Polska** - 19.45 SOBOTA NIEDZIELA: **Jezyk i przyjaciele** - 10.00; **Dzieci z Bullerbyn** - 12.00; **ing: Mój przyjaciel lew** - 15.30; **Orleń. Grodno ,39** - 17.40; **Kryptonim Polska** - 19.45

ZAMOŚĆ - STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Bodies Bodies Bodies** - 18.15; **Kryptonim Polska** - 18.30, 20.30; **Minionki: Wejście Gru** - 16.15; **Orleń. Grodno ,39** - 15.30, 17.45; **Szczęścia chodzą parami** - 16.15, 20.00; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Bodies Bodies Bodies** - 18.15; **Kryptonim Polska** - 18.30, 20.30; **Minionki: Wejście Gru** - 14.00; **Orleń. Grodno ,39** - 15.30, 17.45; **Szczęścia chodzą parami** - 16.15, 20.00; **Tedi i szmaragdowa tablica** - 14.15; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 16.00, 20.15

CHEŁM - ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Kryptonim Polska** - 16.00; **Lena i Śnieżek** - 14.00; **Szczęścia chodzą parami** - 18.15; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 20.30 SOBOTA: **Kryptonim Polska** - 15.00; **Lena i Śnieżek** - 11.00, 13.00; **Szczęścia chodzą parami** - 19.45; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 17.15 NIEDZIELA: **Kryptonim Polska** - 17.15; **Lena i Śnieżek** - 11.00, 13.00; **Szczęścia chodzą parami** - 19.30; **Trzy tysiące lat tęsknoty** - 15.00

ŁUKÓW - ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK: **Szczęścia chodzą parami** - 18.15; **Kosmiczna przygoda Allana** - 14.45; **King: Mój przyjaciel lew** - 16.15; **Notre-Dame Płonie** - 20.15 SOBOTA: **Kosmiczna przygoda Allana** - 14.45; **King: Mój przyjaciel lew** - 16.15; **Notre-Dame Płonie** - 21.15; **Andre Rieu - Niech znowu nastaną szczęśliwe dni** - 18.15 NIEDZIELA: **Szczęścia chodzą parami** - 18.15; **Kosmiczna przygoda Allana** - 14.45; **King: Mój przyjaciel lew** - 16.15; **Notre-Dame Płonie** - 20.15



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Wieńce i Wilki

WYDARZENIE Tegoroczne Dożynki Wojewódzkie odbędą się w niedzielę, 11 września. Impreza rozpocznie się o godzinie 11 od tradycyjnego korowodu wieńcowego. Potem zaplanowana jest msza.

Po części ludowej przyjdzie czas na zabawę. Już o godzinie 17 na scenie ma się pojawić Cookies Band, ale gwiazdami wieczoru będzie Dawid Kwiatkowski i zespół Wilki. Ten zespół na scenie ma być o godzinie 20.30.

Dożynki Wojewódzkie odbędą się w Radawcu. Organizator imprezy

zapewnia darmowy transport z Lublina oraz w trasie powrotnej.

Darmowa komunikacja ma z Lublina dowieźć uczestników imprezy na samo lotnisko trawiaste w Radawcu. Autobusy rozpoczną swoje kursy z przystanku Al. Sikorskiego/Popieluszki 02. Pierwszy odjazd o godzinie 10.30. Następne wyznaczono o godzinach: • 11.30 • 13.30 • 14.30 • 15.30 • 16.30 • 18.30 • 19.30. Droga powrotna rozpocznie się przy lotnisku w Radawcu. Pierwszy kurs zaplanowano na godzinę 14. Kolejne to godziny: • 15 • 16 • 18 • 20 • 21 • 23.

PROGRAM DOŻYNEK WOJEWÓDZKICH

11.00 – Korwód wieńcowy i powitanie delegacji wieńcowych
12.00 – Uroczysta Msza Święta
13.15 – Obrzęd dożynkowy i ceremoniał dzielenia się chlebem
14.00 – przemówienia okolicznościowe, wręczenie medali oraz rozstrzygnięcia konkursów wieńcowych
17.00 – Cookies Band (przeboje m.in. Anny Jantar, Zbigniewa Wodeckiego)
18.00 – Dejw
19.00 – Dawid Kwiatkowski
20.30 – Wilki
SKO

Europejskie Dni Dziedzictwa

WYDARZENIE Drugi i trzeci weekend września po raz kolejny przyniesie wiele ciekawych inicjatyw w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. W planach są wystawy, spacer, pokazy widowisk, warsztaty i wiele innych atrakcji

To już 30. edycja wspólnej inicjatywy Rady Europy i Unii Europejskiej. W tym roku Europejskie Dni Dziedzictwa przebiegną pod hasłem „Połączeni dziedzictwem”.

W naszym województwie od 2014 roku funkcję koordynatora projektu pełni Muzeum Wsi Lubelskiej. Założeniem EDD są m.in. promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego.

Każdego roku w projekcie uczestniczy wiele instytucji kultury z naszego regionu, które będąc świadome wartości otaczającej nas spuścizny kulturowej podejmują wysiłek na rzecz jej promowania – podkreślają organizatorzy.

W Lublinie już w sobotni poranek będzie można wziąć udział w spacerze tematycznym organizowanym na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku, którego motywem przewodnim będą grypsy pisane przez więźniów. Start o godz. 10.

W samo południe w siedzibie Ratusza wernisaż wystawy „Wanda Brzyska. Życie jak chemiczny wzór” ukazującej życie lublinianki z Grodna, córki dyrektora Zakładów Tytoniowych i spadochroniarza spod Arnhem, profesor chemii, spado-

chroniarki, żony pilota i sekretarza Lubelskiego Klubu Seniorów Lotnictwa.

Kolejne wydarzenia w naszym mieście zaplanowano na 17 września. O godz. 10 w Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie zaprezentowany zostanie ukraińsko-polski słownik języka migowego, który będzie dostępny online. Całość wzbogaci wystawa i publikacja filmów.

Także 17 września, o godz. 11, będzie można wziąć udział w spacerze przywołującym świat XVII-wiecznych mieszczan. Uczestnicy zwiedzą Piwnicę pod Fortuną na Rynku.

O tej samej porze w Muzeum Wsi Lubelskiej przeprowadzone zostaną warsztaty plastyczne dotyczące malarstwa ikonowego. Podczas tego spotkania uczestnicy dowiedzą się czym jest ikona, poznają podstawy teologii ikony oraz kanon ikonograficzny. Następnie spróbują skonfrontować tę wiedzę z praktyką.

Na finał tegorocznej edycji zaplanowano pokaz widowiska „Połączeni w tańcu od średniowiecza po lata 20-ste.”. 18 września o godz. 17 w Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej na placu Litewskim będzie można poznać słowiańskie obrzędy, średniowiecz-

ne i renesansowe obyczaje, jak i XVII wieczną ilustrację fresków z Kamienicy pod Fortuną, XIX wieczne tańce a także klimat lat 20-tych i 30-tych XX wieku.

Atrakcji będzie jednak znacznie więcej, bo wydarzenia EDD organizowane będą w całym województwie. Na spacer tematyczny zaproszą: Muzeum Czartoryskich w Puławach, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie czy Kockie Stowarzyszenie Oświatowo-Regionalne.

Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie zaprasza m.in. na sesję naukową i wystawę „Józef Ignacy Kraszewski – dziennikarz, redaktor, wydawca, drukarz”.

Centralnym punktem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Gołębiu będzie odsłonięcie muralu upamiętniającego postać hetmana Stefana Czarnieckiego oraz bitwę stoczoną pod Gołębiem w lutym 1656 r.

Dom Kuncewiczów – Oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, to warsztaty ze zdobienia kafli motywami huculskimi.

To tylko wybrane przykłady wydarzeń organizowanych w innych ośrodkach województwa. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie internetowej edd.nid.pl.

DAD

Labirynt wyobraźni

ZAJĘCIA Galeria Labirynt (ul. Popieluszki 5) zaprasza na wrześniowe zajęcia plastyczne dla dzieci z cyklu „Labirynt wyobraźni”. Trwają zapisy. We wrześniu Galeria Labirynt proponuje warsztaty artystyczne inspirowane dziełami sztuki współczesnej. Pierwsze zajęcia zaplanowano na 10 września o godz. 13. Będą to warsztaty dla dzieci w wieku 5-8 lat inspirowane fotografiami Józefa Robakowskiego. - Wspólnie zastanowimy się nad

tym, jakie mamy dobre cechy charakteru oraz jakie wewnętrzne siły widzą w nas inni. W części twórczej wykonamy z masy papierowej rzeźby-talizmany - zachęcają organizatorzy. 17 września o godz. 13 sensoryczne warsztaty dla dzieci w wieku 3-6 lat. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów przeniosą się w pobudzający zmysły świat pełen pachnących oraz mieniących się różnymi kolorami mas, które powstają na

bazie produktów spożywczych oraz innych materiałów działających na zmysły. Ostatnie w tym miesiącu zajęcia zaplanowano na 24 września o godz. 13. Dzieci w wieku 7-12 lat przyjrzą się miejskim krajobrazom i wspólnie stworzą makietę Lublina. Na warsztaty obowiązują zapisy internetowe poprzez formularz zgłoszeniowy. Potrzebne materiały zapewni Galeria Labirynt. Bilet: 4 zł/dziecko. **DAD**

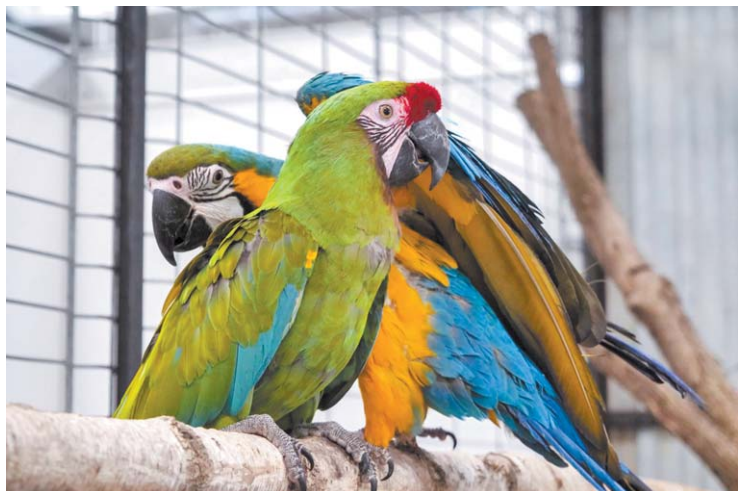


Tu teju, a tam jeź pigmejski

WYDARZENIE Po raz kolejny w Lublinie odbędzie się wystawa zwierząt ZOOPARK: w weekend 10-11 września, w siedzibie Targów Lublin



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM



W tym roku organizatorzy szykują kilka specjalistycznych stref i atrakcji. Będzie wystawa kotów rasowych (wśród nich m.in. Devon Rex, Syberyjski, Bengal). Do Lublina przyjadą hodowcy, którzy zaprezentują ok. 200 królików ras zarówno popularnych, jak i rzadko spotykanych. W ZOOPARKU nie zabraknie też świnek morskich, chomików czy jeży pigmejskich.

W strefie akwarystyki będą dyskowce, zjawiskowe ryby z Jeziora Tanganika, węzłogłowy... Strefa terrarystyki ma być największą z dotychczasowych. – Pytony tygrysie i zielone, warany (stepowe i panoptes horni), żółwie (sepie i diamentowe), teju – duże jaszczurki z Ameryki. Swoją obecność zapowiedziały też agamy, kameleony, gekony, a nawet żaby. Oprócz tego czeka na was ponad 100 osobników tropikalnych pajaków, w tym

największy ptasznik na świecie: ptasznik gołiat – wymieniają organizatorzy wydarzenia.

Organizatorzy zapraszają także na pokazy szkolenia psów obejmujące współpracę przewodnika i psa.

Ozdobą targów będzie koncert solistów Teatru Muzycznego w Lublinie, który odbędzie się 11 września o godz. 13.30. W repertuarze zagospczą znane i lubiane piosenki dla dzieci oraz przeboje dla rodziców.

Podczas targów będzie okazja spotkać się z hodowcami i odkryć nowości z branży zoologicznej. Ponadto będzie można wesprzeć finansowo zwierzaki z zaprzyjaźnionych schronisk, Fundacji Epicrates oraz Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE.

Bilety na wydarzenie kosztują od 15 do 70 zł. Wejściówki dostępne są na platformie tobilet.pl. Start w sobotę i niedzielę o godz. 10.

DAD

Przeboje z filmów o Bondzie

MUZYKA W niedzielę, 11 września o godz. 18 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) rozpocznie się koncert muzyki filmowej „007 Symfonicznie”.

Kultowe utwory, takie jak „Golden Eye” czy „Skyfall”, będzie można usłyszeć w nowych orkiestrowo-chóralnych aranżacjach autorstwa Emilii Siepkowskiej i Aleksandra Resiaka. – Najsłynniejsze i świetnie rozpoznawane hity oraz ogromna dawka energii porywa publiczność od pierwszych chwil trwania koncertu – podkreślają organizatorzy.

W koncercie udział wezmą m.in. lubelscy artyści Anna Michałowska-Kotyń, Katarzyna Góras i Mateusz Obroślak.



Bilety na wydarzenie kosztują od 85 do 120 zł. Wejściówki dostępne są na platformie kupbilecik.pl.

DAD

Dworzec-rezygnacja

NA SCENIE Fundacja Banina zaprasza mieszkańców Włodawy i Międzyrzecza Podlaskiego na pokazy spektaklu „Dworzec-rezygnacja”, który swoją premierę miał w lipcu w Lublinie.

Przedstawienie opowiada o rodzinie Kurdów pochodzących z Iraku, która przed prześladowaniami w rodzimym kraju ucieka do Polski.

Po pokazach zaplanowano dyskusję prowadzoną przez Aleksandrę Chrzanowską ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej oraz Natalię Gebert związaną z Fundacją Inicjatywa Dom Otwarty, z udziałem Tadeusza mieszkającego w Polsce: Sanjara Hoshimi.

9 września o godz. 17.30 spektakl we Włodawie (w budynku Czworoboku na Rynku Miejskim), a 10 września o godz. 17 organizatorzy zapraszają do Parku Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim.

DAD

Mago Magic Show



NA SCENIE 15 września w lubelskim Multikinie (al. Spółdzielczości Pracy 36b) zaplanowano pokaz iluzji „Mago Magic Show”. Start o godz. 19.

Mago Magic, czyli Bartosz Szubert, to popularny iluzjonista, znany m.in. z występów w programie „Mam Talent”. Zainspirowany przez swoich rodziców realizuje pokazy iluzji na całym świecie.

Wydarzenie poprowadzi aktor Daniel Wieleba, znany jako Pan Lotto.

Bilety na wydarzenie w cenach od 40 zł dostępne są na platformie kupbilecik.pl.

DAD

Marek Andrzejewski

MUZYKA W piątek, 9 września o godz. 19 w siedzibie Radia Lublin (ul. Obrońców Pokoju 2) rozpocznie się jubileuszowy koncert Marka Andrzejewskiego.

Urodzony w Lublinie poeta, pieśniarz i kompozytor obecny jest na scenie od 30 lat. Między innymi z jego inicjatywy założona została Lubelska Federacja Bardów, do której należą także tacy artyści, jak Piotr Selim, czy Jolanta Sip.

Oprócz wielu albumów wydanych we współpracy z innymi wykonawcami, Marek Andrzejewski wydał również 4 autorskie płyty: „Trolejbusowy batyskaf” (1997), „Dziesięć pięter” (2003), „Elektryczny sweter” (2012) i „Akustycznie” (2015).

– W tym specjalnym koncercie Markowi Andrzejewskiemu towarzyszyć będzie konstelacja muzyków z „Grupy Niesfornych” i zaproszenie goście. Na program złożą się piosenki, które przyniosły nagrody na wielu ogólnopolskich festiwalach piosenki artystycznej oraz nieustającą sympatię publiczności – zachęcają organizatorzy.

DAD

Urszula Honek

DO CZYTANIA W sobotę, 10 września o godz. 18 w Księgarni Dosłownej (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) rozpocznie się spotkanie autorskie z Urszulą Honek.

W ramach Otwartych Spotkań Literackich Księgarnia Dosłowna przedstawi autorkę zbioru opowiadań „Białe noce” oraz trzech tomów poezji. Honek publikowała również w „Piśmie” i „Dwutygodniku”.

– W debiutanckim zbiorze opowiadań Urszuli Honek, który spleciony jest delikatnymi nićmi powiązań niczym powieść, codzienność staje się niepokojąca i mroczna, choć źródła zagrożenia nie sposób odnaleźć – opowiadają o jej twórczości organizatorzy wydarzenia.

Spotkanie poprowadzi Magdalena Łuczyn. Wstęp bezpłatny.

DAD

Pocztówka z wakacji

MUZYKA Centrum Spotkania Kultur zaprasza na rodzinne spotkania z muzyką w cyklu Małe Laboratorium Muzyki. 10 i 11 września o godz. 10 i 11.15 odbędą się koncerty „Pocztówka z wakacji”.

Muzycy EduMusic zabiorą uczestników w muzyczną podróż nad morze, w góry, leśnie dróżki i nad ciepłe jezioro.

– Wyślemy do Was kilka muzycznych pocztówek, które będziecie mogli usłyszeć na najbliższym koncercie – zapraszają organizatorzy.

Bilety: 20 zł (dzieci), 35 zł (dorośli).

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Owoce, pociejówka i cierpliwość

W sobotę, 10 września, odbędzie się w Lublinie 32. Ogólnopolski Turniej Nalewek. Wśród sędziów jest Hieronim Błażej, najwybitniejszy dziś znawca tematu w Polsce



Waldemar Sulisz

Wksiążce kucharzkiej hrabiów na Włodawie i Różanie, wydanej Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, zawierającej ponad 1000 przepisów ważne miejsce zajmują receptury i porady lecznicze. Szczególnie intrygujący jest dział wódek zdrowotnych. Jak na przykład „Wódka przednia dobra na żołądek”.

Oto sposób jej wykonania: „Najprzód weźmi kadzidla białego luto[ów] 2, dzięgielu luto[ów] 2, pomarańczowych skórek luto[ów] 2, rozmarynu luto[ów] 2, cynamonu luto[ów] 2, kwiatu muszkatowego luto[ów] 2, gałek muszkatowych luto[ów] 2, imbiru luto[ów] 2, goździków luto[ów] 2, szafranu luto[ów] 2, hanyżu luto[ów] 2, pieprzu długiego luto[ów] 2, kubebów luto[ów] 2, tatarskiego ziela luto[ów] 2, cytwaru luto[ów] 2, skórek tartych z pepków kapłunich luto[ów] 2, galganu luto[ów] 2, kardamonu luto[ów] 2. To wszystko przetrłuszy w poły, umoczyć we dwa garca gorzałki do dziewiątego dnia, a potem przedystylować”.

Gorzka, żołądkowa pociejówka zajmować musiała honorowe miejsce w pałacu w Różance, gdzie wystawne uczyty były na porządku dziennym. Niemniej dostojnie i smakowicie prezentować się musiała pociejówka

Jan Babczyszyn z Polskiej Akademii Smaku jest przewodniczącym kapituły, która oceni nalewki na 32. turnieju w restauracji Niepospolita

FOT. EUROPEJSKI FESTIWAL SMAKU

rozmarynowa czy „gorzałka na sto lat życia”. A ponieważ wrzesień to najlepszy czas na nastawienie dobrej nalewki, przypominamy najważniejsze zasady i podajemy kilka sprawdzonych przepisów.

Podstawy

Co w nastawieniu nalewki jest najważniejsze?

– Najpierw owoce. Pamiętajcie, żeby zbierać je z dala od dróg. Jeśli kupujecie pigwy na targu, pytajcie, gdzie rosły. Najlepsze są owoce starych odmian, ponieważ jeszcze zachowały dobry smak – mówi Hieronim Błażej.

Po owocach ważny jest alkohol. – Radzę, żeby kupić dobry spirytus, zmieszać go pół na pół z wodą, odstawić na 3 tygodnie, żeby zanieczyszczenia opadły na dno słoja. Po tym czasie należy płyn zlać delikatnie przez papierowy filtr do kawy, zostawiając resztki z zanieczyszczeniami w słoju.

Trzeci element to czystość. – Słoje muszą być wyparzone, nakrętki także. Owoce oczysz-

czone, umyte i wysuszone. Spotkałem się z taką opinią, że spirytus wszystko wypali. To bzdura. Brak higieny może być przyczyną kłeski: pracochłonna nalewka będzie miała nieprzyjemny zapach i słaby smak. Na końcu liczy się cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość.

Chrzanówka na miodzie i cytrynie

SKŁADNIKI: litr spirytusu, korzeń chrzanu, skórka z ekologicznej cytryny, 6-7 dużych łyżek nadbrzańskiego miodu lipowego, 3 goździki.

WYKONANIE: spirytus wymieszać z litrem wody, odstawić na 10 dni. Przefiltrować przez papierowy filtr do kawy, uważając, żeby zostawić osad na dnie naczynia. Do słoja wrzucić pokrojony w plasterki chrzan, posiekaną skórkę z cytryny, goździki. Odstawić na 7 dni, przeceścić, wymieszać z podgrzanym miodem, odstawić na 3 dni. Przefiltrować przez gazę, rozlać na do butelek.

Ratafia z cytryn i pomarańczy

Zrób jako ci się podoba, jeden sposób obydwóch, weź ośm pomarańcz albo cytryn, obierz z skóry, lekko pokraj tę skórkę w drobne zraziki, wrzuc w dzbanek, wlej trzy kwarty wódki, mocz razem trzy tygodnie, wysyp potem funt cukru w tygiel,

wlej pół kwaterek wody, przetop, zszumuj, przelej w dzbanek do wódki, mocz jeszcze dwanaście albo piętnaście dni, nareszcie przeceść w butelki; takowa ratafia kilka lat może być konserwowana.

(Przepis z „Kucharza doskonałego”)

Wiśniowa zapiekanka

Oto przedwojenny przepis na wiśniową zapiekankę:

„W polewany garnek nasypać dojrzałych wisien do trzech ćwierci; wymierzyć garnek i czwarta część jego zawartości wysypać cukru-pudru, zalać spirytusem, lub wódką, lub też po połowie spirytusem i wódką, a to zależnie od tego, czy mocną, czy mniej mocną zapiekaną mieć chcemy. Spirytus nie powinien na trzy palce dochodzić do brzegów garnka. Przykryć dobrze dopasowaną pokrywą, okleić brzegi pergaminem, oblepić cały garnek ciastem chlebowym i wstawić na całą noc do pieca jeszcze gorącego, po razowym chlebie. Nazajutrz, gdy piec wystygnie, garnek wyjąć, nalewkę scedzić dokładnie z owocu. Jeżeli potrzeba, przecedzić przez flanelowy worek, przez takiż worek wycisnąć resztę soku z wisien, wymieszać dobrze ten sok z resztą nalewki i butelkować. Wyborna nalewka, którą można używać zaraz po zrobieniu”.

Wisielec na deser

SKŁADNIKI: 1 duża cytryna, garść ziarenek kawy, 3 łyżki płynnego miodu, 1 łyżka przegotowanej wody, 0,75 l wódki 45%, 1/2 laski wanilii, 3 rozgniecione ziarna kardamonu, 2 goździki, ziarenko pieprzu.

WYKONANIE: cytrynę sparzyć, ponakłuwać i naszpikować ziarnami kawy. Miód rozcieńczyć przegotowaną wodą i wlać do słoja razem z wódką, dodać przypraw.

Przez cytrynę przeciągnąć sznurek i zawiesić nad alkoholem. Zamknąć na 3 tygodnie. Następnie nalew przefiltrować, cytrynę wycisnąć, dodać sok do nalewki. Po 3 tygodniach jest delikatna i aromatyczna. Podawać do zimowej herbaty.

Z żurawinówką do Europy

Nalewka żurawinowa spod Biłgoraja jest jednym z najważniejszych skarbów tradycyjnej polskiej kuchni, które mają nas wyróżniać w Unii – tak wynika z raportu przygotowanego przez redakcję „Wysokich obcasów”.

Okazuje się, że na bagnach Puszczy Solskiej rosną najlepsze żurawiny w kraju. Przepis na nalewkę ma sto lat. Mieszkańcy sporządzają ją z pokolenia na pokolenie. Do końca wszystkich tajemnic szlachetnego specjału nie zdradzają.

Na pół litra wódki dobrej trzeba wziąć 3 szklanki

przemarzniętej żurawiny. Musi być stąd, spod Biłgoraja, bo ma wyraźnie lepszy smak. Żurawiny trzeba przemielić w maszynce, przełożyć do słoja i zalać butelką wódki. Tak ma stać w cieple przez 9 dni. Następnie trzeba zlać nalew, żurawiny odcisnąć przez lnianą szmatkę do garnka, dodać 2,5 szklanki cukru, podgrzać, wymieszać, gdy wystygnie, dolać ćwiartkę spirytusu, wymieszać i dodać do słoja z nalewem. Jak się po dwóch tygodniach przegryzie, można rozlać do butelek.

XXXII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ NALEWEK W RESTAURACJI NIEPOSPOLITA

Rozpocznie się w sobotę 11 września 2022 o godzinie 13 w Restauracji Niepospolita. Nalewki oceniane będą w dwóch kategoriach: historyczne (ze wskazaniem i opisem źródła inspiracji) oraz tematyczne: arcydzieł.

Do Lublina wybiera się śmietanka polskich pasjonatów nalewek. XXXII Ogólnopolski Turniej Nalewek jest imprezą artystyczną, która ma na celu promocję polskich Artystów Nalewek, tradycji wyrobu nalewek, odkrywanie dawnych receptur i nagradzanie ich twórców oraz szeroko rozumianą integrację polskiego środowiska nalewkarskiego.